

XV Niedziela okresu zwykłego (A)

Tekst Ewangelii (Mt 13,1-23): Owego dnia Jezus wyszedł z domu i usiadł nad jeziorem. Wnet zebrały się koło Niego tłumy tak wielkie, że wszedł do łodzi i usiadł, a cały lud stał na brzegu. I mówił im wiele w przypowieściach tymi słowami: Oto siewca wyszedł siew. A gdy siew, niektóre [ziarna] padły na drogę, nadleciały ptaki i wydziobały je. Inne padły na miejsca skaliste, gdzie niewiele miały ziemi; i wnet powschodziły, bo gleba nie była głęboka. Lecz gdy słońce wzeszło, przypaliły się i uschły, bo nie miały korzenia. Inne znowu padły między ciernie, a ciernie wybujały i zagłuszyły je. Inne w kołcu padły na ziemię żyzną i plon wydały, jedno stokrotny, drugie sześćdziesiąciokrotny, a inne trzydziestokrotny. Kto ma uszy, niechaj słycha!».

Przystąpili do Niego uczniowie i zapytali: «Dlaczego w przypowieściach mówisz do nich?» On im odpowiedział: «Wam dano poznać tajemnice królestwa niebieskiego, im zaś nie dano. Bo kto ma, temu będzie dodane, i nadmiar mieć będzie; kto zaś nie ma, temu zabiorę również to, co ma. Dlatego mówię do nich w przypowieściach, że otwartymi oczami nie widzą i otwartymi uszami nie słyszą ani nie rozumieją. Tak spełnia się na nich przepowiednia Izajasza⁷: Słyca będziecie, a nie zrozumiecie, patrzeć będziecie, a nie zobaczycie. Bo stwardniało serce tego ludu, ich uszy stępiały i oczy swe zamknęli, żeby oczami nie widzieli ani uszami nie słyszeli, ani swym sercem nie rozumieli: i nie nawrócili się, abym ich uzdrowił. Lecz szczelne oczy wasze, że nie widzicie, i uszy wasze, że nie słyszycie. Bo zaprawdę, powiadam wam: Wielu proroków i sprawiedliwych pragnęło ujrzeć to, na co wy patrzycie, a nie ujrzeli; i usłyszeć to, co wy słyszycie, a nie usłyszeli.

Wy zatem posłuchajcie przypowieści o siewcy! Do każdego, kto

s?ucha s?owa o królestwie, a nie rozumie go, przychodzi Z?y i porywa to, co zasiane jest w jego sercu. Takiego cz?owieka oznacza ziarno posiane na drodze. Posiane na miejsce skaliste oznacza tego, kto s?ucha s?owa i natychmiast z rado?ci? je przyjmuje; ale nie ma w sobie korzenia, lecz jest niesta?y. Gdy przyjdzie ucisk lub prze?ladowanie z powodu s?owa, zaraz si? za?amuje. Posiane mi?dzy ciernie oznacza tego, kto s?ucha s?owa, lecz troski doczesne i u?uda bogactwa zag?uszaj? s?owo, tak ?e zostaje bezowocne. Posiane w ko?cu na ziemi? ?yzn? oznacza tego, kto s?ucha s?owa i rozumie je. On te? wydaje plon: jeden stokrotny, drugi sze??dziesi?ciokrotny, inny trzydziestokrotny».

«Oto siewca wyszed? sia?»

P. Jorge LORING SJ
(Cádiz, Hiszpania)

Dzisiaj rozwa?amy przypowie?? o siewcy. Ma specjaln? si?? i urok, poniewa? jest to s?owo samego Pana Jezusa.

Przes?anie jest jasne: Bóg jest hojny siej?c, ale owoce Jego siewu zale?? równie? —i równocze?nie— od naszego wolnego odbioru. ?e owoc zale?y od ziemi na jak? spada potwierdza nam codzienne do?wiadczenie. Na przykad, w?ród uczniów w tej samej szkole i tej samej klasie, jedni ko?cz? z powo?aniem i inni jako atei?ci. S?yszeli to samo, ale ziarno spad?o na ró?ne grunty.

Dobry grunt to nasze serce. Po cz??ci jest to kwestia natury; ale przede wszystkim zale?y od naszej woli. S? osoby, które wol? korzysta? ni? by? lepszym. W nich spe?nia si? przypowie??: ciernie (to znaczy dotyczy troski doczesne i u?uda bogactwa) «zag?uszaj? s?owo, tak ?e zostaje bezowocne» (Mt 13,22).

Ale z kolei ci, którzy ceni? by?, przygarniaj? z mi?o?ci? ziarno Boga i czyni? owocnym. Nawet je?li oznacza to umartwianie si?. Chrystus zapowiedzia?: «Je?eli ziarno pszenicy wpad?szy w ziemi? nie obumrze, zostanie tylko samo, ale je?eli obumrze, przynosi plon obfity» (J 12,24). Pan równie? ostrzeg? nas, ?e droga do zbawienia jest w?ska i ciasna (por. Mt 7,14): co jest du?o warte, du?o kosztuje. Nic

co warto?ciowe nie przychodzi bez wysi?ku.

Kto poddaje si? swoim zachciankom b?dzie mia? serce jak dzika d?ungla. Natomiast drzewa owocowe, które si? przycina daj? lepsze owoce. I tak ?wi?ci nie mieli ?atwego ?ycia, ale stali si? przyk?adem dla ludzko?ci. «Nie wszyscy s? powo?ani do m?cze?stwa, na pewno, ale do osi?gni?cia doskona?o?ci chrze?cija?skiej. Ale cnota wymaga si?y (...) wzywa do d?ugiego i pracowitego dzie?a, którego nie powinni?my nigdy przerywa?, a? do ?mierci. Tak ?e mo?na okre?li? to jako powolne i sta?e m?cze?stwo» (Pius XII).